



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II
ALLE SUORE ANCELLE DEL SACRO CUORE DI GESÙ**

Cattedrale di Przemyśl - Domenica, 2 giugno 1991

“Każdy . . . arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga”.

1. Przychodzą na myśl - niejako samorzutnie - te słowa z Listu Apostoła, gdy znajdujemy się *przy grobie błogosławionego Józefa Sebastiana Pelczara*. Słowa te odnoszą się do każdego kapłana. W sposób szczególny odnoszą się one do tego kapłana, którego Kościół od dzisiaj czci jako błogosławionego.

Czyż stając przy jego grobowcu nie jesteśmy świadkami owej przedziwnej *drogi, jaką sam Bóg prowadzi człowieka*, biorąc go jako kapłana z pośrodku swego ludu, aby z kolei oddać go temu ludowi? Bywa, że jest to lud Boży w krajach odległych, na misjach, zawsze jednak i wszędzie jest to ten sam lud, odkupiony Krwią Baranka bez skazy. W wypadku Józefa Sebastiana był to *lud jego własny* - ten, spośród którego został kiedyś wzięty i powołany. Do niego powrócił jako biskup, jako “kapłan wielki, który za dni swoich spodobał się Bogu”.

I stał się tutaj, w Przemyślu świadkiem tej miłości, ojcowskiej i odkupieńczej, jaką Bóg miłuje ten swój lud tu, na jego rodzimej ziemi. *Parafię w Korczynie*, gdzie Józef Sebastian przyszedł na świat i został wcielony przez chrzest w tajemnicę Chrystusowej śmierci i zmartwychwstania, łączą z *biskupstwem w Przemyślu wielowiekowe więzy*.

Zaprawdę, pozwolił Bóg naszemu błogosławionemu “wrosnąć w swój własny lud” - wrosnąć całym życiem, stając się dla swych rodaków i ziomków “sługą Chrystusa i szafarzem Bożych tajemnic”.

My wszyscy, którzy tu jesteśmy zgromadzeni, chcemy *podziękować Trójcy Przenajświętszej za dar tego kapłana i biskupa*: za jego całą życiową drogę w Duchu Świętym, za tę drogę, która kiedyś przywiodła go do ołtarza jako sługę Eucharystii - a dziś pozwala nam czcić go na ołtarzach przemyskiego Kościoła.

Zaprawdę: błogosławiony Bóg w świętych swoich - i święty we wszystkich swoich dobrodziejstwach.

2. Bardzo *pragnąłem być w dniu dzisiejszym w przemyskiej katedrze*, przy grobie błogosławionego waszego biskupa, i wypowiedzieć te słowa uwielbienia dla przedziwnej Bożej Opatrności. Ona to wyprowadził spośród was, drodzy synowie i córki tej prastarej ziemi, *kapłana i apostoła swoich czasów*. Był bowiem Józef Sebastian oddany całą duszą "wszelkiej apostołskiej posłudze". Tej posłudze służyły wielorakie zadania, jakie podejmował, studia, jakim się poświęcał, prace, jakie z wielkim pożytkiem publikował. *A publikacje* jego dotyczyły różnych istotnych spraw w życiu tego społeczeństwa, spośród którego "został wzięty" przez Boga. W znacznej mierze dotyczyły one życia kapłanów, a zwłaszcza życia wewnętrznego kapłanów. Jego "Zasady życia wewnętrznego" jeszcze dziś są czytane w seminariach duchownych i nowicjatach. Posługa słowa pisanego szła w parze z jego pracą na katedrze teologii pastoralnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie także sprawował godność rektora w latach 1882-1883.

A gdy z katedry uniwersyteckiej i z grona czcigodnej Kapituły Katedralnej na Wawelu został wezwany na stolicę biskupią w Przemyślu, jego apostołska posługa znalazł nowy wymiar, któremu poświęcił się bez reszty.

Jesteśmy tutaj *zgromadzeni* w obecności czcigodnego następcy biskupa Józefa Sebastiana, jego biskupich współpracowników, wielu gości reprezentujących Episkopat Polski z księdzem kardynałem Prymasem na czele, z naszym dostojnym gościem, kard. Lubacziwskim, metropolitą i arcybiskupem większym Lwowa, ażeby wspólnie z kapłanami, rodzinami zakonnymi braci i sióstr oraz całą liczną społecznością ludu Bożego Przemyśla i diecezji dziękować Dobremu Pasterzowi za apostołskie dzieło życia naszego błogosławionego.

3. Wśród wszystkich obecnych szczególne słowo pragnę skierować do was, Służebnice Najświętszego Serca Pana Jezusa - *drogie siostry sercanki*.

Jesteście jak gdyby żywym świadectwem i trwałym testamentem, zapisem duchowym waszego błogosławionego Założyciela. Jest to zapis dla Kościoła w Polsce - w Korczynie, Przemyślu, Krakowie i na tylu innych miejscach, ale także poza Polską: w Rzymie, w Europie, w Ameryce Północnej i Łacińskiej, ostatnio w Afryce.

Zapis szczególny - bo też *szczególnym darem Serca Odkupiciela jest charyzmat powołania* zakonnego, życia konsekrowanego, które pozostaje wśród Kościoła i świata żywym świadectwem

tej miłości, która nigdy nie umiera. Założyciel skierował was od początku *do apostolskiej posługi*, zwłaszcza *wśród młodzieży żeńskiej*. Nositcie więc w swoim charyzmacie zakonnym jakby na zawsze wpisana wielką sprawę godności i powołania kobiety, jak temu dałem wyraz w Liście apostolskim "*Mulieris Dignitatem*" w ramach Roku Maryjnego 1987-1988. Błogosławiony Józef Sebastian odczytywał znaczenie tej sprawy w Sercu Jezusa *na miarę swoich czasów*. Trzeba, abyście umiały odnajdywać to samo znaczenie na miarę nowych czasów, nowych możliwości, ale także i nowych trudności, nowych wyzwań kończącego się tysiąclecia.

Wasze zgromadzenie, powiedziałbym, *bierze początek niejako z Maryi, a swą pełnię znajduje w Sercu Jezusa*. Zrodziło się przecież z Bractwa Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Wasz błogosławiony Założyciel był wielkim czcicielem Bogarodzicy, co uwidocznili w swym biskupim herbie i zawołaniu *Ave Maria*.

Trzeba więc ciągle wracać myślą i sercem do tych początków, aby stamtąd czerpać siłę duchową. Trzeba u tych źródeł odświeżać tajemnice waszej duchowości i tożsamości *sercańskiej*.

Duchowość błogosławionego Józefa Sebastiana był zrośnięta z nabożeństwem do Matki Bożej. Często z "Nią się naradzał, jak dalej życie urządzać", a różaniec uważał za ciągle aktualną modlitwę człowieka. "Postęp nie zastąpi człowiekowi Boga, (. . .) nie da pokoju wzburzonemu sercu. Zawsze człowiek będzie szukał Boga, tęsknił za nadzieją, . . . wyciągał ręce do krzyża, . . . będzie chwycił za różaniec. Moc różańca jest wielka. Maryja przyniosła Kościołowi różaniec, jakby gałązkę pokoju".

W nabożeństwie do Maryi widział źródło odnowy serca każdego człowieka, *źródło duchowej siły*, jedności, solidarności, a co za tym idzie, odnowy moralnej całego narodu polskiego.

Niech ten maryjny rys przeplata się w waszym życiu duchowym z umiłowaniem Bożego Serca. Głoście chwałę Bożego Serca słowem życia, poprzez służebną postawę względem wszystkich potrzebujących pomocy duchowej, moralnej czy materialnej.

Uczcie się od Bożego Serca ogarniać waszym sercem każdego człowieka.

Niech błogosławiony Założyciel wyprasza wam łaskę twórczej wierności charyzmatowi waszego Zgromadzenia, niech pomaga wam w *naśladowaniu pierwszej Służebnicy Chrystusowego Serca*, niech powołuje do waszej wspólnoty młodzież gotową służyć tej samej zbawczej sprawie.

4. Z wielką miłością ogarniam sercem i spojrzeniem *Przemysł*, prastary gród nad Sanem. Przez stulecia dziejów, które tutaj się zapisały, *polecam Bożej Opatrzności miasto, ziemię, diecezję, biskupów i lud Boży obu obrządków*, lud, spośród którego "został wzięty" kapłan i biskup, aby jako błogosławiony nadal mógł "wzrastać wśród ludu swego".

Niech tu, w tej diecezji kształtuje się wzór współżycia i jedności w pluralizmie. Niech tu rośnie chrześcijańska cywilizacja miłości. Niech miłość, życzliwość i wzajemne zrozumienie okażą się silniejsze od wszelkich sztucznych podziałów i przeciwności. Te trudne sprawy składamy Bogu za wstawiennictwem błogosławionego Józefa Sebastiana, syna i pasterza tego Kościoła, tej przemyskiej diecezji.

Drodzy bracia i siostry, na zakończenie tego spotkania przy relikwiach błogosławionego biskupa Sebastiana, którego świątobliwa misja pasterska był tak bardzo związana z tym miastem, katedrą, diecezją, pragnę polecić jego wstawiennictwu wszystkie problemy Kościoła przemyskiego. Błogosławiony Sebastian kochał nade wszystko Chrystusa i Jego Kościół, był człowiekiem jednania, siewcą braterskiej jedności. Jego następca na tej stolicy, biskup Ignacy z ogromnym poświęceniem prowadzi dalej dzieło swego błogosławionego poprzednika, zabiegając w sposób szczególny o nowe kościoły, o odrodzenie religijno-moralne całej diecezji. Życząc wam wszystkim odważnego i wytrwałego zwyciężania zł dobrem, podnoszę waszego pasterza, biskupa Ignacego Tokarczuka do godności arcybiskupiej.

I fedeli hanno a lungo applaudito. Il Papa si è associato alla comune gioia, concludendo l'incontro con queste parole:

Miei cari, è giusto applaudire, ma si deve anche pregare. Preghiamo quindi insieme il Signore, così come ci ha insegnato il nostro Salvatore, Gesù Cristo, dicendo il "Padre Nostro".

© Copyright 1991 - Libreria Editrice Vaticana

© Copyright - Libreria Editrice Vaticana